

Sebastian Przybyszewski, Robert Wołosz

"Słownik gramatyczny języka polskiego : podstawy teoretyczne : instrukcja użytkowania", Zygmunt Saloni, Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Woliński, Robert Wołosz, Warszawa 2008 ; "Słownik gramatyczny języka polskiego" [CD-ROM]... : [recenzja]

Prace Językoznawcze 10, 281-291

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i nazwisk nie wpływa na osłabienie ich nacechowania emocjonalnego ze względu na ładunek ekspresji wyrazów pospolitych.

Wstęp kończy omówienie słownikowe antroponimów przezwiskowych, zebranych w latach 1990–2005 oraz wykaz literatury.

Przedstawiony w pracy słownik motywacyjny antroponimów przezwiskowych składa się z dwóch części. W pierwszej zostały zebrane przezwiska motywowane apelatywnie, w drugiej antroponimy przezwiskowe motywowane onimicznie. Klasa przezwisk motywowanych onimicznie została dodatkowo podzielona na: 1. Antroponimy odnazwiskowe, 2. Antroponimy odimienne, 3. Metaforyczno-metonimiczne przeniesienia onimów różnych kategorii.

Słownik motywacyjny antroponimów przezwiskowych socjolektu młodzieżowego Roberta Mrózka to ważna praca w badaniach onimicznych. Cechuje się tym, że zawiera jedynie antroponimy przezwiskowe o ustalonej motywacji. Dalszych szczegółowych badań i ustaleń wymagają antroponimy przezwiskowe, które tej motywacji nie posiadają, została ona zapomniana lub podana błędnie.

Maria Biolik

Zygmunt Saloni, Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Woliński, Robert Wołosz: *Słownik gramatyczny języka polskiego. Postawy teoretyczne. Instrukcja użytkownika*. Wiedza Powszechna. Warszawa 2008

Zygmunt Saloni, Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Woliński, Robert Wołosz: *Słownik gramatyczny języka polskiego [CD-ROM]*. Wiedza Powszechna. Warszawa 2008

Nakładem Wiedzy Powszechnej ukazał się w 2008 r. *Słownik gramatyczny języka polskiego* (SGJP). Słownik został przygotowany przez pracujący pod kierunkiem prof. Zygmunta Saloniego zespół, w skład którego wchodził Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Woliński i Robert Wołosz. Poza autorami w pracach nad *Słownikiem* udział wzięły jeszcze inne osoby – pracownicy uniwersyteccy i wolontariusze. SGJP to wydawnictwo wyjątkowe zarówno z punktu widzenia jego formy, jak i zasobu leksemów, jaki jest nim objęty. Słownik wydano w postaci programu na CD-ROM-ie, co jest najzupełniej zrozumiałe, jeśli uświadomimy sobie, że obejmuje on pełną charakterystykę gramatyczną około 180 000 leksemów, nie wliczając regularnych derywatów, które jako formy potencjalne zostały dodane automatycznie (w sumie daje to blisko 245 000 leksemów). Do właściwego słownika na nośniku CD została dołączona książka zawierająca instrukcję obsługi programu w środowisku Windows i Linuks oraz

obszerną część będącą w istocie zarysem fleksji języka polskiego, dzięki której czytelnik może się zapoznać z teoretycznymi założeniami, którymi kierowali się autorzy słownika.

Poniżej najpierw omówię dołączoną do *Słownika gramatycznego języka polskiego* książkę, opisane w niej założenia teoretyczne i koncepcję słownika gramatycznego, jaka się z nich wyłania, a potem odniosę się do samego programu.

Książka liczy 177 stron. Jak wspomniano wyżej, jej pierwsza część autorstwa Zygmunta Saloniego pt. *Podstawy teoretyczne* jest w większej części zarysem fleksji języka polskiego. Pierwszy rozdział tej części książki, zatytułowany *Wprowadzenie*, referuje m.in. różne decyzje podejmowane przez autorów SGJP na poziomie budowania hasła, procedurę wyodrębniania jednostek słownikowych oraz źródła materiału wyrazowego scharakteryzowanego w słowniku. Możemy tu również przeczytać o tym, jakie kryteria przyjmowali autorzy, traktując dane słowo jako polskie i umieszczając je w bazie. Poza tym znaleźć tu można wyjaśnienia dotyczące użycia wielkich liter, jak i decyzje co do segmentacji jednostek.

W drugim rozdziale pt. *Informacja słownikowa* autor charakteryzuje sposób podawania materiału w słowniku i typy informacji hasłowej. Dalej czytamy uwagi odnośnie do zamieszczanej w SGJP informacji o wymowie wyrazów wymawianych w sposób niestandardowy dla języka polskiego (chodzi tu głównie o skróty i wyrazy pochodzenia obcego, jak również obce nazwy własne).

Po tych dwóch wstępnych rozdziałach, stanowiących niezbędne wyjaśnienie co do sposobu budowania *Słownika*, następuje obszerna część, w której autor omawia zagadnienia związane z polską fleksją. Wprowadzenie takiej rozbudowanej informacji o polskim systemie gramatycznym wydaje się ze wszelkich miar uzasadnione, jeśli uzmysłowimy sobie, jak dalece przyjęta konwencja opisu systemu językowego wpływa na sposób charakteryzowania poszczególnych kategorii gramatycznych oraz decyzji odnośnie do klasyfikacji części mowy. Ponadto podawane informacje gramatyczne mają zawsze odniesienie do odpowiednich haseł w SGJP.

Rozdział trzeci, *Rzeczowniki*, podzielony jest na paragrafy, w których kolejno omawiane są: kategorie gramatyczne rzeczownika, schemat odmiany rzeczowników, szczególne typy rzeczowników (nieodmienne, skrótownce itp.) oraz tzw. zaimki rzeczowne. Osoby zaznajomione z rozwiązaniami fleksyjnymi proponowanymi w pracach profesora Saloniego odnajdą również i tu dobrze znane propozycje autora. Stąd znajomy okaże się podział rzeczowników na rodzaje uwzględniający w ramach rodzaju męskiego *m1*, *m2*, *m3*, w ramach nijakiego *n1* i *n2*, a w rodzaju przymnogim (*plurale tantum*) *p1*, *p2* i *p3*. Autor wspomina także o problemach z klasyfikacją niektórych rzeczowników. Chodzi tu m.in. o tzw. rzeczowniki dwurodzajowe oraz o sytuacje, w których przy danym rzeczowniku odnotowuje się wahania między rodzajami (np. *m1* / *m2* w wyrazach: *krokus*, *schabowy*). Przy wyrazach typu *schabowy* autorzy SGJP podają dwa

paradygmaty odmiany, natomiast przy *doktor*, *notariusz*, *sekretarz* notują tylko *m1*, wychodząc z założenia, że formę żeńską dla tego rodzaju rzeczowników da się urobić w sposób regularny w niemal wszystkich rzeczownikach *m1* (por. s. 38). W odmianie rzeczowników męskoosobowych uwzględniona została kategoria deprecjatywności. W odmianie rzeczowników uwzględniono również kategorię uniformizmu, czyli opozycję występującą w dopełniaczu liczby mnogiej między formami neutralnymi typu *funkcji*, *teorii* i rzadszymi formami nacechowanymi typu *funkcyj*, *teoryj*. Te dwie kategorie powodują zwiększenie liczby klatek w paradygmacie odmiany rzeczowników *m1* do dziewięciu w liczbie mnogiej, zaś w objętym uniformizmem paradygmacie rzeczowników rodzaju żeńskiego – do ośmiu klatek. Do paradygmatu rzeczowników nie wprowadzono opozycji tradycyjnie uznawanych za słowotwórcze, czyli np. tworzonych od męskich żeńskich nazw wykonawców (s. 45). Nieodmienność rzeczowników jest przez autorów rozumiana powierzchwniowo. Rzeczowniki tradycyjnie klasyfikowane jako nieodmienne (*menu*, *attaché*) autorzy *Słownika* potraktowali jako odmienne w sposób głębiny i zdecydowali się umieszczać je w tabeli odmiany rzeczowników, podając we wszystkich klatkach te same formy. W SGJP zamieszczono również sporo nazw własnych. Są wśród nich nazwy geograficzne, około 3000 imion, ponad 2000 nazwisk. Oczywiście autorzy musieli tutaj dokonać znacznej selekcji. Kierowali się najczęściej kryterium frekwencji wystąpień danej nazwy w tekstach. Co do żeńskich form nazwisk, również ograniczono się do tych częściej poświadczonych i bardziej znanych (s. 48 n.). Do *Słownika* wprowadzono także znaczną liczbę stosowanych współcześnie skrótowców, zdając sobie przy tym sprawę z niejednokrotnie nieostrej granicy między skrótowcem a skróttem (s. 51 n.). W obrębie rzeczowników umieszczają również autorzy SGJP, idąc za rozwiązaniami przyjętymi w pracach prof. Saloniego, zaimki rzeczowne. Dalej w omawianym rozdziale analizowane są poszczególne grupy zaimków rzeczownych (odmienne tylko przez przypadek, odmienne przez przypadek i akcentowość, jako oddzielny typ zaimek *on* oraz zaimki nieodmienne).

Kolejny rozdział poświęcony jest przymiotnikom. Zgodnie z przyjętą konwencją, za przymiotniki uznano w SGJP wszystkie leksemy przyjmujące końcówki charakterystyczne dla deklinacji przymiotnikowej, czyli odmienne przez przypadek, liczbę i rodzaj. Są to więc wyrazy tradycyjnie klasyfikowane jako przymiotniki, imiesłowy przymiotnikowe, zaimki przymiotne czy liczebniki. Stopień wyższy przymiotnika potraktowany został jako odrębny leksem, stąd występuje on jako osobne hasło w *Słowniku*. W SGJP przymiotnik przyjmuje następujące wartości: liczbę pojedynczą i mnogą, sześć przypadków (nie uwzględnia się wołacza, bowiem z wołaczem rzeczowników łączą się formy przymiotnika mające postać mianownika), rodzaje *m1*, *m2*, *m3*, *n*, *ż*, *p1*, *p-1*. Dodatkowo w mianowniku liczby mnogiej dla przymiotników określających rzeczowniki w rodzaju *m1* dokonuje się rozróżnienia na formy deprecjatywne i nie-

deprecjatywne. Ponadto oddzielne klatki przewidziano dla form związanych typu *polsko-*, *wesoło-* występujących w połączeniach (np. *polsko-niemiecki*), form przymiotników męskich z końcówką zerową (*zdrów*, *wesoł*) oraz form poprzedzanych przymiotnikiem *po* zakończonych na *-u* (np. *po polsku*). Dla leksemów MÓJ, TWÓJ, SWÓJ, WSZYSTEK podawane są także formy ściągnięte. Jeśli idzie o stopniowanie analityczne, to nie jest ono uwzględniane w tabelach odmian, co jest konsekwencją uznania go za domenę składni, a nie fleksji. Rozdział kończy opis tzw. zaimków przymiotnych z charakterystycznym dla nich paradygmatem odmiany.

W rozdziale piątym omówione zostały zagadnienia fleksji liczebników. Ten zbiór leksemów reprezentowany jest w *Słowniku* przez blisko sto jednostek¹. Podobnie jak w przypadku wyżej omówionych klas leksemów, przy wyodrębnianiu liczebników zastosowano ogólnie znane kryterium fleksyjne autorstwa Z. Saloniego. Tak więc jako liczebniki zaklasyfikowano wszystkie leksemy odmieniające się przez przypadek i rodzaj, lecz niemające kategorii fleksyjnej liczby. Liczebniki typu *pół*, mimo że mają taką samą formę dla wszystkich rodzajów i przypadków, traktuje się jako odmienne w sensie głębinowym. W omawianym rozdziale autor kolejno zajmuje się podtypami wyodrębnionymi w SGJP przy odmianie liczebników. Liczebnikami typu *a* określono te, dla których poszczególne formy przypadku i rodzaju przyjmują tę samą postać (np. *pół*, *ćwierć*). W grupie *b* umieszczono liczebniki rodzajowe. W SGJP odnotowane są poza *półtora* także inne – choć już nieużywane – liczebniki tego typu (*półtrzecia*, *półczwarta* itd.). Poza tym, w tabeli odmiany tych liczebników obok formy rodzaju żeńskiego typu *półtorej* podawana jest archaiczna postać *półtory*. Dla liczebników z grupy *c* (DWA, OBA, OBYDWA, TRZY, CZTERY oraz opatrzone kwalifikatorem *daw.* OBADWA) w klatce z formami mianownika liczby pojedynczej rodzaju *m1* znajdujemy dodatkową informację składniową różnicującą zawarte w jednej klatce formy, np.: *dwa*, *dwaj* + *D.*, *dwóch* + *D.* (SGJP, s.v. *dwa*). Pozostałe liczebniki główne zaliczono do grupy *d*. Liczebniki zbiorowe typu *pięcioro* odnajdujemy w paradygmacie liczebników głównych (*pieć*). Natomiast zaimki liczebne (zaliczane tu do grupy liczebników) z dodatkowymi postfixami są wymieniane jako oddzielne hasła, np.: ILE, ILEKOLWIEK, ILEŚ, ILEŻ, TYLE, TYLEŻ.

Czasowniki, omawiane w rozdziale szóstym *Podstaw teoretycznych*, zostały w SGJP przedstawione bardzo podobnie jak w opracowaniu *Czasownik polski* Z. Saloniego², stąd i podobna jest mikrostruktura haseł. Formy czasownikowe podane zostały w tabeli, w której uszeregowane są według trybów. W trybie

¹ Ciągi określane tradycyjnie jako liczebniki złożone (*dwa tysiące dwieście dwadzieścia dwa*) traktowane są w SGJP jako konstrukcje składniowe.

² Z. Saloni: *Czasownik polski. Odmiana. Słownik 13500 czasowników*. Warszawa 2007.

oznajmującym mamy trzy tabele, w których podano formy czasu teraźniejszego, przeszłego i przyszłego. Czas przyszły podany jest w dwóch wariantach (z pseudoimiesłowem i bezokolicznikiem). Przy aglutynacyjnych formach czasu przeszłego autorzy uwzględnili również wariant z końcówką dołączaną do innych części mowy, np. dla czasownika GOTOWAĆ mamy podane formy 2 os. lp. r.m. *gotowałeś* i *+(e)ś gotował*. Pod formami osobowymi podawany jest bezosobnik (*gotowano*). SGJP nie podaje odmiany czasownika w czasie zaprzeszłym, natomiast sposobowi tworzenia czasu zaprzeszłego poświęcony jest jeden z podrozdziałów w *Podstawach teoretycznych* (s. 97). W trybie rozkazującym podawane są standardowo trzy formy, tj. 2 os. lp., 1 i 2 os. lmn. Przy trybie warunkowym podawane są, podobnie jak przy formach czasu przeszłego, dwie możliwości – z końcówką dołączoną do formy bazowej (*gotowałbyś*) i oddzielnie (*byś gotował*). Dodatkowo, tak jak w czasie przeszłym, podawana jest forma bezosobnika (*gotowano by*). Pod opisanymi tabelami autorzy zamieścili formy niefinitywne, czyli bezokolicznik i imiesłów przysłówkowy – zależnie od aspektu czasownika – współczesny lub uprzedni. Na końcu podawane są odsyłacze – odpowiednik aspektowy, odślownik i przymiotniki przymiotnikowe.

Rozdział siódmy traktuje o tym, jak w SGJP ujęto leksemy nieodmienne. Jest to grupa, do której z oczywistych względów nie można zastosować kryterium fleksyjnego i która sprawia najwięcej problemów z klasyfikacją. Autorzy *Słownika* posłużyli się kryterium składniowym, choć i przy takim rozwiązaniu napotkali liczne problemy przy próbach jednolitego klasyfikowania omawianego typu leksemów. Stąd, jak czytamy w *Podstawach teoretycznych*, postawili sobie cel minimalny: „podać charakterystykę gramatyczną wtedy, gdy umiemy ją prosto sformułować, a uniknąć zbyt dokładnego charakteryzowania jednostek, których nie potrafimy opisać w sposób adekwatny” (s. 123). Zdają sobie przy tym sprawę z niedoskonałości dostępnych rozwiązań: „Mamy nadzieję, że w następnych wydaniach *Słownika* ta część naszej pracy osiągnie wyższy stopień jednolitości” (s. 123 n.). Leksemy nieodmienne zostały w SGJP podzielone na następujące klasy: wykrzykniki, dopowiedzenia, przyimki, relatory, spójniki, partykuły, przysłówki, operatory trybu, modyfikatory deklaratywności, operatory adnumerytywne, operatory adsubstantywne, słowa uwikłane frazeologicznie. Przy leksemach pełniących kilka funkcji zaznaczano to w SGJP, np. leksemy GDZIE, SKĄD mają kwalifikację: „delator / przysówek”. Niekiedy hasła opatrywane są przykładami precyzującymi zakres użycia leksemu (por. s.v. *żeby*, *aby*, *by* itd.). Przysłówki odprzymiotnikowe potraktowano w SGJP jako oddzielne leksemy, przy czym podano w hasle odsyłacz do odpowiedniego przymiotnika, np. w hasle *jasno* mamy odesłanie do stopnia wyższego *jaśniej* oraz do przymiotnika *jasny*. Jako słowa uwikłane frazeologicznie klasyfikowali autorzy *Słownika* takie wyrazy hasłowe jak: *wznak*, *wskroś*. W *Słowniku* znalazły się również hasła *Banja*, *Las* czy *de*, dwa pierwsze z dopiskiem „człon nazwy”, ostatnie – „człon

nazwiska”. Oprócz *de* autorzy uwzględnili także wraz z podobnym kwalifikatorem m.in.: *von, van, ibn, bin, Ben* (zapisane dużą literą z przykładem *Ben Hur*). Nie ma natomiast *da* (choć figuruje hasło *Vinci* jako człon nazwy własnej) i nie wyodrębniono *Mc* (*Mac*), traktując je jako nierozdzielalną całość (co jest uzasadnione ortograficznie, por. s.v. *McCartney, McDonald*).

Warto również wspomnieć, że SGJP uwzględnia liczne skróty oraz prefiksy i sufiksy (rozdział dziewiąty *Podstaw teoretycznych*), które nie są tradycyjnie traktowane jako leksemy. Obecność skrótów w *Słowniku* uzasadniają autorzy faktem, że opisują polszczyznę w odmianie pisanej, a skróty są przecież jej integralną częścią (s. 141). Z kolei uwzględnienie prefiksów czy prefiksoidów uzasadniona jest ich produktywnością i twórczym charakterem języka – trudno byłoby wymienić wszystkie możliwe do stworzenia za ich pomocą jednostki (por. choćby produktywność *anty-* czy *nad-*).

Nie zostały w SGJP uwzględnione formy ściągnięte *dlań, zań* etc. Natomiast wpisując *ń*, odnajdziemy tabelę odmiany zaimka *on*, gdzie *-ń* podano w klatce dopełniacza i biernika lp. r.m., i w ten sposób będziemy mogli prawidłowo zinterpretować wymienione formy. Do *Słownika* nie zostały również wprowadzone słowa obce – w odczuciu autorów. Rozróżnienie obce-polskie jest, jak pisze Z. Saloni, nieostre (s. 145), stąd kwalifikowanie danego słowa jako należącego do leksyki języka polskiego ma nierzadko czysto arbitralny charakter. Dlatego też w SGJP nie znalazły się wyrazy takie jak: *eureka, ibidem, lamentoso, o'clock* oraz wyrażenia typu *frutti di mare, par excellence, sui generis*. Obie grupy potraktowano jako cytaty z języków obcych, pomimo ich względnie dużej frekwencji w polskich tekstach. Jasne jest, że trudno o absolutny konsensus co do tego, które formy powinny być zakwalifikowane jako już polskie – dyskusyjna może się wszak niektórym wydawać np. decyzja o niewłączeniu do *Słownika* *lamentoso* czy *maestoso* przy jednoczesnej obecności leksemów *crescendo, largo* czy też *vivace*. Takie wątpliwości są jednak nieuniknione w tego typu opracowaniach i dotyczą one nie tylko wyrazów obcych, ale i wymienionych wcześniej imion i nazwisk oraz w ogóle nazw własnych. No bo na jakich solidnych, ogólnie akceptowanych podstawach można oprzeć argumentację, że w słowniku gramatycznym powinna się pojawić odmiana nazwisk *Marquez* czy *Cortazar*, a nie ma nazwisk *Borges* czy *Paz*, albo dlaczego jest *Eliade*, a nie ma *Mircea*? Pewną wskazówką jest frekwencja, ale ostateczna decyzja jest zawsze arbitralna.

Do *Podstaw teoretycznych* dołączona jest bibliografia zawierająca prace z zakresu fleksji istotne dla koncepcji gramatycznej przyjętej w SGJP.

Druga część książki dołączonej do SGJP nosi tytuł *Instrukcja użytkowania* i jest autorstwa Z. Saloniego i M. Wolińskiego. Na początku umieszczono niezbędne informacje dotyczące instalacji programu w systemach Windows i Linux. Następnie opisano ogólnie budowę interfejsu programu oraz jego poszczególne panele. Dalej autorzy wyjaśnili, jakie funkcje wyszukiwania i opcje

ustawień oferuje SGJP oraz jak korzystać z programu za pomocą skrótów klawiszowych. Techniczny opis możliwości programu kończy paragraf podający przykłady zaawansowanego korzystania ze *Słownika*, tj. jak za pomocą układu *a tergo* znaleźć paradygmat odmiany wyrazu nieuwzględnionego w *Słowniku*. Instrukcja użytkownika SGJP znajduje się również w programie – w menu Pomoc.

Jeśli chodzi o sam program, warto zauważyć, że interfejs ma wygląd przejrzysty i estetyczny. Okno programu składa się z górnego menu, paska narzędzi, panelu listy haseł, panelu artykułu hasłowego oraz dolnego paska stanu. Na pasku narzędzi, poza okienkiem pola kwerendy, w którym wpisujemy szukany wyraz, znajdują się: przycisk *Szukaj*, przyciski historii (*Wstecz* i *Naprzód*) pozwalające na przeglądanie uprzednio sprawdzanych haseł, selektor klas gramatycznych, dzięki któremu możemy przeglądać bazę całościowo (opcja: *Wszystkie leksemy*) lub wybiórczo (opcje: *Rzeczowniki*, *Przymiotniki*, *Liczebniki*, *Czasowniki* i *Pozostałe*, gdzie odnajdziemy leksemy nieodmienne i skrótowce). Dodatkowo w selektorze klas gramatycznych możemy wybrać opcję wszystkie formy, co spowoduje, że w liście haseł znajdują się uporządkowane alfabetycznie wszystkie formy zawarte w bazie *Słownika* (jak możemy przeczytać na pasku stanu, jest ich łącznie 4 223 981). Poza wymienionymi ikonkami, na pasku narzędzi mamy jeszcze dwa przyciski sortowania haseł – *a fronte* i *a tergo*. W znajdujący się po lewej stronie panelu listy haseł, poszczególne wyrazy są zapisane na tle w różnych kolorach (np. czasowniki i leksemy odczasownikowe na pomarańczowo, przymiotniki i leksemy odprzymiotnikowe na zielono etc.), co znacznie ułatwia szybkie odnalezienie poszukiwanego leksemu. Panel artykułu hasłowego składa się z nazwy hasła (formy bazowej), informacji gramatycznej o leksemie (klasa gramatyczna, symboliczne określenie podklasy oraz paradygmatu odmiany, kwalifikatory wskazujące nacechowanie lub środowiskowe ograniczenie stosowania, rodzaj rzeczowników, aspekt i tranzytywność czasowników, rekcja przyimków itp.). Przy leksemach zaczerpniętych ze *Słownika języka polskiego* PAN W. Doroszewskiego zaznaczono źródło wyrazów w postaci skrótu „[SJP-Dor.]”. Pod tymi wstępnymi informacjami znajdują się, o ile mamy do czynienia z leksemem odmiennym, tabele odmiany. Pod tabelą autorzy umieścili odsyłacze, które w zależności od klasy leksemu mają różną zawartość. Na przykład przy leksemach przymiotnikowych (*lodowaty*) podaje się zwykle przysłówek stopnia równego (*lodowato*) i nazwę cechy (*lodowatość*), zaś przy leksemach czasownikowych (*pisać*) – odpowiednik aspektowy (*napisać*), odsłownik (*pisanie*), imiesłowy przymiotnikowe czynny (*piszący*) i bierny (*pisany*). Oczywiście liczba odsyłaczy jest uzależniona również od danego leksemu, np. czasownik *pobiec* ma tylko dwa odsyłacze – odpowiednik aspektowy *biec* oraz odsłownik *pobiegnięcie*.

Słownik oferuje wiele interesujących możliwości. Istnieje opcja wyszukiwania *a fronte* i *a tergo*. Dzięki tej ostatniej można odnaleźć paradygmat odmiany

wyrazu, który w SGJP nie został zarejestrowany. *Słownik* na bieżąco wyszukuje wpisany ciąg znaków i w panelu artykułu hasłowego podawane jest od razu pierwsze alfabetycznie hasło, które zawiera podany ciąg liter, bez potrzeby potwierdzenia wpisu klawiszem *Enter*. Ciekawym rozwiązaniem jest umieszczenie obok pola kwerendy, w które wpisuje się poszukiwane hasło, kolorowego przycisku *Szukaj* zmieniającego kolor z zielonego na czerwony w momencie, kiedy wpisany ciąg liter nie jest rejestrowany w *Słowniku*. Dzięki tej opcji nie trzeba wpisywać słowa do końca. Jeżeli po wpisaniu wyszukiwanego ciągu liter nie odnaleźliśmy go na liście haseł zawierających formy bazowe, możemy (klawiszem *Enter* lub poprzez kliknięcie ikonki *Szukaj*) potwierdzić chęć przeszukania całej bazy form fleksyjnych. W ten sposób po wpisaniu np. ciągu *paś* w panelu artykułu hasłowego otwiera się tabela odmiany czasownika *PAŚĆ*, w której możemy znaleźć interesującą nas formę. Jeżeli natomiast dany ciąg znaków jest rejestrowany w kilku miejscach *Słownika*, a więc jest to jakaś forma homonimiczna, wówczas pod polem kwerendy ukaże nam się lista haseł zawierających dany ciąg liter, np. dla *min* ukażą się wraz z podstawowymi informacjami następujące hasła: *mina* rz. ż, *min. skr.* (skrót od *minimum*), *min. skr.* (skrót od *minuta*), *m.in. skr.* (skrót od *między innymi*), *Min* rz. *m1* (nazwisko). Z kolei po wpisaniu formy *lisi* zostaniemy przez *Słownik* odesłani do: *lisi* przym. i *lichy* przym. Przy wpisywaniu wyrazów zaczynających się na *nie-*, np. jakichś rzeczowników odsłownych, SGJP kieruje nas do odmiany odsłownika niezaprzeczonego. Istnieje również możliwość przeglądania artykułu hasłowego w postaci samych form bazowych.

Można dyskutować nad zasadnością przyjętego założenia pomijania wszystkich żeńskich derywatów tworzonych od rzeczowników nazywających nazwy wykonawców czynności i sprowadzania np. leksemu *sędzia* tylko do *m1*. W SGJP mamy bowiem w mianowniku lm. podane dwie formy: *sędziowie* (jako niedeprecjatywne) oraz *sędzie* (jako deprecjatywne). W dopełniaczu podano natomiast wyłącznie formę *sędziów*. Nigdzie nie znajdziemy formy dopełniaczowej *sędzi*, co z punktu widzenia osoby poszukującej odmiany takiego rzeczownika żeńskiego wydaje się brakiem. Tego rodzaju komplikacje fleksyjne to sytuacja dość nietypowa, a problem z odmianą tego rzeczownika wydaje się powszechny (por. mylenie form *sędzia* i *sędzina*) – byłyby to więc chyba argument za umieszczeniem takich form w SGJP.

Pochodzące z dawnej odmiany prostej przymiotników formy typu *po trochu*, *po cichu* są umieszczane w *Słowniku* różnie. Forma *cichu* umiejscowiona jest w paradygmacie odmiany przymiotnika *cichy*³ w klatce „C. (po)” (SGJP, s.v. *cichy*).

³ Zob. s. 69 w książce, gdzie Z. Saloni wyjaśnia sposób traktowania tych form. Jest to zresztą konsekwentna realizacja rozwiązań przyjętych przez autora we wcześniejszych opracowaniach (por. Z. Saloni: *Rygorystyczny opis polskiej deklinacji przymiotnikowej*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze” 1992, XVI, s. 215–271).

Z kolei *trochu*, jako że istnieje tylko liczebnik *trochę*, wprowadzono jako oddzielne hasło, które zostało przez autorów opatrzone informacją: „człon frazeologizmu o charakterze przysłówka *po trochu*” (SGJP, s.v. *trochu*). Analogicznie autorzy postępują z innymi tego rodzaju formami (por. SGJP, s.v. *dawien*, *dala*)⁴. Choć nie odnajdziemy w *Słowniku*, z pochodzenia archaicznych, form (z) *dawna* / *cicha*, (do) *cna*. Można też się zastanawiać, czy przy leksemach typu *jaw*, które mają jako rzeczownik rodzaju m3 podaną tabelę odmiany (M. *jaw*, D. *jawu*, C. *jawowi*, B. *jaw*, N. *jawem*, Ms. *jawie*, W. *jawie*, M. lm. *jawy* etc.) i kwalifikator *przest.* oraz informację „dziś tylko w zwrotach [SJPDor.]”, nie byłoby bardziej uzasadnione wymienienie tylko dwóch form – (na) *jaw* i (na) *jawie* – w oddzielnych hasłach, aniżeli podawanie pełnego, aczkolwiek już właściwie martwego paradygmatu tego rzeczownika. Oczywiście można to tłumaczyć fleksyjnym a nie składniowym charakterem opracowania, chociaż przy niektórych przysłówkach, którym siłą rzeczy nie towarzyszą żadne tabele z odmianą, spotykamy informacje co do łączliwości – np. w hasle *poprzek* czytamy: „przysłówek *przest. zwłaszcza w / na poprzek* [SJPDor.]”. Podobnie przy *dwójnasób* czytamy: „człon frazeologizmu *w dwójnasób 'podwójnie'*.”

Ogólnie można powiedzieć, że SGJP stanowi praktyczną realizację rozwiązań teoretycznych, na które złożyło się wiele opracowań powstałych na bazie zasadniczej koncepcji podziału leksemów języka polskiego według kryterium fleksyjnego. Z tego punktu widzenia jest więc poniekąd zwieńczeniem prac nad fleksją polską podejmowanych przez prof. Z. Saloniego.

Autorzy musieli sobie odpowiedzieć na pytanie o zawartość swojego słownika. Jest to w istocie pytanie o miejsce słownika fleksyjnego wśród innych dzieł leksykograficznych. Słowniki fleksyjne są zwykle zaliczane do słowników poprawnościowych, a dokładniej ortoepicznych. W tym sensie można traktować SGJP jako źródło normy językowej dotyczącej odmiany istniejących w słowniku języka polskiego leksemów. Jednakże wydaje się, że tego rodzaju opracowania mają dodatkowo jeszcze jeden cel, mianowicie powinny mieć charakter projektujący, tj. przewidywać pewne formy gramatyczne, które nie zostały jak dotąd włączone do korpusów tekstów, jednakże w każdej chwili mogą być użyte przez nosiciela języka. SGJP jest z pewnością narzędziem, które oferuje pomoc w interpretacji tego rodzaju form potencjalnych. Czyni to z jednej strony za sprawą możliwości przeglądania haseł w porządku *a tergo*, a z drugiej poprzez zawarcie w bazie znacznej liczby form dołączonych automatycznie.

W *Słowniku* zdecydowano się zamieszczać wyjaśnienia co do wymowy trudniejszych słów, co jest jak najbardziej uzasadnione, jednakże wydaje się, że niekiedy wyjaśnienia te nie były dodawane konsekwentnie. Dodatkowe uwagi ortofoniczne zawierały zwykle skrótowce (chodzi tu głównie o akcent) oraz

⁴ Por. hasło *dala* – odnotowuje się także „człon frazeologizmu *z dala*” (SGJP, s.v. *dala*).

słowa i nazwy własne obcego pochodzenia. Objasnienia tego typu odnotować można np. przy wyrazach: *Aachen, Corneille, Continuum, corrida, d'Alembert, Däniken, Davies, Gandhi, George, pizza, playboy, Wharton, whisky*. Natomiast wyjaśnieniami ortofonicznymi nie zostały opatrzone między innymi wyrazy: *accelerando, accusativus, Connecticut, Compaq, concertino, d'Arc, gnocchi, pizzicato, playback, vinaigrette, Whitman, wunderteam*. Można by też rozważyć, czy objaśnienia wymowy nie przydałyby się przy hasłach typu: *Dania, mania*.

Pomimo że autorzy SGJP z założenia opisywali system współczesnej polszczyzny ogólnej, *Słownik* objął też znaczną liczbę form archaicznych, zaczerpniętych głównie ze słownika W. Doroszewskiego. Mogą się niekiedy pojawiać wątpliwości, czy dany leksem lub jakiś wyraz gramatyczny należy jeszcze do systemu współczesnej polszczyzny. Taki jest jednakże system językowy; łatwiej stwierdzić, kiedy słowo weszło do języka, aniżeli kiedy zanikło. Słowa bowiem, ujmując to nieco metaforycznie, pojawiają się w systemie nagle, a wychodzą zeń powoli. Jednakże jest to problem rozmytych granic pojęcia synchronii, które powodują, że autorzy prac takich jak SGJP zawsze będą zmuszeni do arbitralnych decyzji w sprawach, co do których nie ma i być nie może powszechnej jednomyślności. SGJP siłą rzeczy zawiera wiele wyrazów, które przez zwykłego użytkownika języka nie były nigdy użyte, np. z 26 leksemów zaczynających się na ciąg *gnoj-* (GNOJAK, GNOJANKA, GNOJARNIA, GNOJARZ, GNOJĄCY, GNOJEK, GNOJENIE, GNOJEŃSKI, GNOJEŃSKO, GNOJEŃSKOŚĆ, GNOJKA, GNOJNICA, GNOJNIK, GNOJNOŚĆ, GNOJNY, GNOJONY, GNOJOWICA, GNOJOWIEC, GNOJOWISKO, GNOJOWNIA, GNOJOWNICA, GNOJOWNIK, GNOJOWOŚĆ, GNOJOWY, GNOJÓWA, GNOJÓWKA) przeciętny nosiciel języka użył w życiu zaledwie kilku. W *Słowniku* uwzględnione zostały wulgaryzmy, co wydaje się decyzją słuszną – mimo że część środowiska językoznawczego chciałaby je ze słowników wykluczyć, nie kwalifikując ich do słownictwa ogólnego⁵.

Warto tu wspomnieć o jeszcze jednym niewątpliwym dobrodzieństwie płynącym ze słownika wydanego w postaci programu komputerowego. Chodzi mi o korzyść dydaktyczną, jaką mogą odnieść obcokrajowcy uczący się języka polskiego. Słowo odnalezione w słowniku przez osobę uczącą się języka niefleksyjnego jest, jak mówią Anglicy, *ready-to-use*, a więc może ona uzupełnić tym słowem puste miejsce w zdaniu. Z językami fleksyjnymi sprawa jest bardziej skomplikowana. Cudzoziemiec, który chciałby się dowiedzieć, jak brzmi np. w trybie oznajmującym 3. os. lp. r.m. czasu przeszłego czasownika *iść* (którego znaczenie uprzednio sprawdził w słowniku) otworzy sobie tabele odmian cza-

⁵ Por. rozdział pracy P. Żmigrodzkiego, gdzie znajduje się omówienie samego problemu i dyskusji na temat obecności wulgaryzmów w polskich słownikach (*Wprowadzenie do leksykografii polskiej*. Katowice 2005, s. 120–122).

sowników, znajdzie czasownik w indeksie, dopasuje doń odpowiedni paradygmat fleksyjny i w ten sposób dojdzie do odpowiedniej formy. Gorzej natomiast, jeżeli znalazł w tekście polskim słowo *szedł* i próbuje je zlokalizować w słowniku, żeby sprawdzić, co znaczy. Niektóre nowsze słowniki komputerowe oferują możliwość wyszukiwania form występujących wewnątrz hasła, jednak dotyczy to jedynie wyrazów gramatycznych o największej frekwencji⁶. Poza tym, nie mają pełnej tabeli odmian leksemów fleksyjnych. Przy tego rodzaju problemach SGJP może się okazać nieocenioną pomocą. Po wpisaniu formy *szedł* odnajdziemy tabelę odmiany czasownika IŚĆ. Jest to zaleta wydawnictwa komputerowego, której nie posiadały różne słowniki fleksyjne wydawane dotąd w formie tradycyjnej⁷.

SGJP to opracowanie, o którym trudno powiedzieć, że jedynie wypełnia lukę w polskiej leksykografii. Słownik z całą pewnością jest publikacją, której brak się odczuwało, jednakże stanowi on również, poza źródłem informacji dla zwykłych użytkowników języka polskiego, bogaty materiał językoznawczy, będący doskonałym punktem wyjścia do dalszych studiów nad polską fleksją i z tego względu jest pozycją ze wszech miar godną polecenia.

Sebastian Przybyszewski

Sprawozdanie z interdyscyplinarnej konferencji międzynarodowej *Preservation of Lithuania Minor's Cultural Heritage and Strengthening of Regional Identity (Ochrona dziedzictwa kulturowego mniejszości litewskiej i wzmacnianie tożsamości regionalnej)*, Kłajpeda 12 marca 2008 r.

12 marca 2008 r. odbyła się w Kłajpedzie na Litwie interdyscyplinarna konferencja naukowa zorganizowana przez kłajpedzkie Kolegium Nauk Społecznych. Konferencja była jednym z elementów większego projektu, realizowanego przez to kolegium w ramach programu INTERREG zatytułowanego *Preservation of Lithuania Minor's Cultural Heritage and Strengthening of Regional Identity (Ochrona dziedzictwa kulturowego mniejszości litewskiej i wzmacnianie tożsamości regionalnej)*; nr projektu: 2005/ 210). Współorganizatorem konferencji ze strony polskiej i jednocześnie partnerem kolegium we wspomnianym pro-

⁶ Por. choćby *Wielki multimedialny słownik angielsko-polski i polsko-angielski PWN-Oxford. Wersja 3.0.* Warszawa 2007.

⁷ Mam na myśli m.in. *Czasownik polski Z. Saloniego oraz przeznaczone dla obcokrajowców prace S. Mędaka (Słownik form koniugacyjnych czasowników polskich. Kraków 1997; Słownik odmiany rzeczowników polskich. Kraków 2003).*